II List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! **3**. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, **4**. Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. **5**. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. **6**. Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. **7**. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. **8**. Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ujść z życiem. **9**. Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. **10**. On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował **11**. przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. **12**. Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. **13**. Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, **14**. jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moją. **15**. W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć byście dostąpili powtórnej łaski – **16**. następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjść do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. **17**. Czyż więc poczynałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? **18**. Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. **19**. Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. **20**. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. **21**. Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. **22**. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. **23**. A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. **24**. Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Rozdział 2

**1**. Sam to sobie postanowiłem, by nie przychodzić do was ponownie w smutku. **2**. Jeżeli ja was zasmucam, któż mi radość sprawi, jeśli nie ten, którego ja zasmucam? **3**. A napisałem to, aby nie doznać podwójnego smutku, gdy przybędę do tych, od których winienem doznawać radości; zresztą jestem przeświadczony co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą radością. **4**. Pisałem bowiem do was, będąc w wielkiej rozterce i ucisku serca, wśród wielu łez, nie po to, aby was zasmucić, lecz żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję. **5**. Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części – by nie przesadzić – wam wszystkim. **6**. Niech już takiemu wystarczy kara wymierzona przez większość was. **7**. Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. **8**. Dlatego napominam was, abyście z miłością rozstrzygnęli jego sprawę. **9**. W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. **10**. Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś miałem wybaczyć, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, **11**. ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane. **12**. Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, **13**. duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. **14**. Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. **15**. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; **16**. dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta? **17**. Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

Rozdział 3

**1**. Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? **2**. Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. **3**. Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. **4**. A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, **5**. to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możność nasza jest z Boga. **6**. On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. **7**. Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, **8**. to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha? **9**. Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. **10**. Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. **11**. Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa. **12**. Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, **13**. a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające. **14**. Ale stępiały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. **15**. I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. **16**. A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. **17**. Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. **18**. My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Rozdział 4

**1**. Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. **2**. Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. **3**. A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, **4**. dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. **5**. Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. **6**. Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. **7**. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. **8**. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; **9**. znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. **10**. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. **11**. Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. **12**. Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. **13**. A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, **14**. przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. **15**. Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. **16**. Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. **17**. Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku **18**. dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Rozdział 5

**1**. Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. **2**. Tak przeto teraz wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, **3**. jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. **4**. Dlatego właśnie udręczeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. **5**. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. **6**. Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. **7**. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. **8**. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. **9**. Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. **10**. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre. **11**. Tak więc, przejęci bojaźnią Pana, przekonujemy ludzi, wobec Boga zaś wszystko w nas jest odkryte. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych sumień nie ma w nas nic zakrytego. **12**. Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. **13**. Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. **14**. Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. **15**. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. **16**. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. **17**. Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. **18**. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. **19**. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. **20**. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! **21**. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rozdział 6

**1**. Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. **2**. Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. **3**. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono naszej posługi, **4**. okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, **5**. w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, **6**. przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, **7**. przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, **8**. wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, **9**. niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmiercani, **10**. jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. **11**. Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. **12**. Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. **13**. Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. **14**. Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? **15**. Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? **16**. Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkam z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **17**. Przeto wyjdźcie spomiędzy nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę **18**. i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Rozdział 7

**1**. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej. **2**. Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. **3**. Nie mówię tego, żeby was potępiać. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. **4**. Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. **5**. Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. **6**. Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. **7**. Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. **8**. A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napełnił was na pewien czas smutkiem, **9**. to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. **10**. Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. **11**. To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. **12**. Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. **13**. Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu. **14**. Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstydzenia. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwa jest nasza chluba wobec Tytusa. **15**. Serce zaś jego jeszcze bardziej lgnie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem. **16**. Cieszę się, że we wszystkim mogę wam ufać.

Rozdział 8

**1**. Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, **2**. jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. **3**. Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, **4**. nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. **5**. I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. **6**. Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. **7**. A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. **8**. Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. **9**. Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. **10**. Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. **11**. Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. **12**. A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. **13**. Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. **14**. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastała równość, jak to jest napisane: **15**. Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. **16**. A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, **17**. tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. **18**. Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. **19**. Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, **20**. wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. **21**. Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. **22**. Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. **23**. Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. **24**. Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby.

Rozdział 9

**1**. O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. **2**. Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. **3**. Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. **4**. Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. **5**. Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. **6**. Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. **7**. Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. **8**. A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, **9**. według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. **10**. Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. **11**. Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. **12**. Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. **13**. Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. **14**. A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. **15**. Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

Rozdział 10

**1**. Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego, a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy, **2**. ja was proszę: żebym nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. **3**. Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, **4**. gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania **5**. i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi, **6**. z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe. **7**. Zauważcie to, co [jest zresztą] oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie sobie pod rozwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi. **8**. Choćby mi bowiem wypadło jeszcze bardziej chlubić się władzą, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego [rzekomo], **9**. iżby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami. **10**. Listy bowiem – jak utrzymują – są groźne i nieubłagane, lecz gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego mowa nic nie znaczy. **11**. Kto tak sądzi, niech sobie zapamięta, że jakimi jesteśmy w słowach naszych listów, będąc poza wami, takimi też będziemy w czynach jako obecni wśród was. Przeciwko posądzaniu Apostoła **12**. Nie mamy bowiem odwagi ani równać się, ani stawiać siebie obok tych, którzy zachwalają sami siebie; nie okazują wielkiego rozsądku, gdy siebie samych mierzą miarą własnej osoby i porównują się sami z sobą. **13**. My nie będziemy się wynosili ponad miarę, lecz będziemy się oceniali według granic wyznaczonych nam przez Boga, a sięgających aż do was. **14**. Nie przekraczamy bowiem słusznej miary jak ci, którzy do was jeszcze nie dotarli; przecież doszliśmy do was z Ewangelią Chrystusa. **15**. Nie przechwalamy się ponad miarę kosztem cudzych trudów. Mamy jednak nadzieję, że w miarę rosnącej w was wiary my również wzrastać będziemy według naszej miary, **16**. niosąc Ewangelię poza wasze granice, a nie chlubiąc się tym, co już było dokonane przez innych. **17**. Ten, kto się chlubi, w Panu niech się chlubi. **18**. Nie ten jest bowiem wypróbowany, kto się sam przechwala, lecz ten, kogo uznaje Pan.

Rozdział 11

**1**. O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. **2**. Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. **3**. Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzione umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrości wąż zwiódł Ewę. **4**. Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie. **5**. Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie. **6**. Choć bowiem niewprawny w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem. **7**. Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą? **8**. Ogołacałem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. **9**. A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. **10**. [Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chluby w granicach Achai. **11**. Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. **12**. Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. **13**. Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. **14**. I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. **15**. Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich. **16**. Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić. **17**. To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomy powód do chluby. **18**. Ponieważ wielu chlubi się według ciała – i ja będę się chlubił. **19**. Chętnie przecież znosicie głupców, sami będąc mądrymi. **20**. Zezwalacie na to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje. **21**. Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. **22**. Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. **23**. Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. **24**. Przez Żydów pięciokroć byłem bity po czterdzieści razów bez jednego. **25**. Trzy razy byłem sieczony rózgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. **26**. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; **27**. w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, **28**. nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. **29**. Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? **30**. Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. **31**. Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. **32**. W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damasceńczyków, chcąc mnie pojmać. **33**. Ale przez okno spuszczono mnie w koszu za mur i tak uszedłem rąk jego.

Rozdział 12

**1**. Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich. **2**. Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. **3**. I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – **4**. został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. **5**. Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami. **6**. Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. **7**. Aby zaś nie wynosił mnie zbytnio ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. **8**. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, **9**. lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. **10**. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. **11**. Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. **12**. Dowody [mojego] apostolstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy. **13**. W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę! **14**. Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majętności, lecz rodzice dzieciom. **15**. Ja zaś bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego wydam za dusze wasze. Czyż więc, coraz bardziej was miłując, mniej będę miłowany? **16**. Zresztą niech i tak będzie: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc chytrym, zdobyłem was podstępem. **17**. Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem? **18**. Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? **19**. Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu. **20**. Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzycie. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. **21**. Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

Rozdział 13

**1**. Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa. **2**. Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. **3**. Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. **4**. Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. **5**. Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. **6**. Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni. **7**. Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni. **8**. Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. **9**. Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. **10**. Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. **11**. Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. **12**. Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! Pozdrawiają was wszyscy święci. **13**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.